

Le Franc-Maçon Polonais • Polish Free Mason • Polnischer Freimaurer

WOLNOMULARZ POLSKI

Liberté - Egalité - Fraternité • Wolność - Równość - Braterstwo

8

maj-czerwiec 1996

50 zł

1200000

ISSN 1231-0115



NIEZALEŻNE,
LIBERALNE
PISMO
PRZYJACIÓŁ
SZTUKI
KRÓLEWSKIEJ

WIWAT WSZYSTKIE STANY....

Każdy uczeń wie, że głównymi współtwórcami Konstytucji 3 maja byli Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki, Hugo Kollątaj i Scipione Piattoli. Ale mało kto wie i pamięta, że spośród tej czwórki, jedynie książę Kollątaj nie był wolnomularzem. Masońskie fartuszki nosiła zdecydowana większość przywódców Towarzystwa Patriotycznego, które odegrało decydującą rolę przy pozyskiwaniu zwolenników uchwalenia tej pierwszej, demokratycznej ustawy zasadniczej, na kontynencie europejskim.

Masonami byli: Julian Ursyn Niemcewicz, Aleksander Linowski i Józef Weyssenhoff, którzy - jak pisze Ludwik Hass w swojej "Sekcie farfrazonów warszawskiej" - znaleźli się w rozszerzonym od końca marca 1791 gronie dopuszczonych do tajemnicy prac konstytucyjnych, spotykających się u Scipione Piattolego na Zamku Królewskim.

Masoni, Niemcewicz i Weyssenhoff byli założycielami organu Stronnictwa Patriotycznego "Gazety Narodowej i Obcej". Masonem był redaktor i współtwórca "Gazette de Varsovie" Karol Glawe - Kolbielski, która - jak podkreśla Hass - zachowała pełną lojalność wobec Konstytucji 3 Maja.

Listę wolnomularzy polskich mających czynny udział w tworzeniu oraz krzewieniu postępowych, głęboko humanistycznych treści, zawartych w Konstytucji 3-Majowej, można by ciągnąć bardzo długo. Zdecydowana większość z nich dochowała aż do końca tym ideom. Również wtedy, gdy pod naciskiem Katarzyny odstąpił od nich król - wolnomularz, oraz część ich początkowych, prominentnych zwolenników. Faktem jest, że spośród czternastu sygnatariuszy wupiki wystosowanej do Katarzyny II przez konfederację targowicką - trzech miało przeszłość lożową. Dwaj - Stanisław Szczęsny Potocki i Jerzy Wielhorski - piastowali najwyższe godności w ówczesnej, polskiej obediencji. Część z nich wierzyła, że idąc na ugodę uratują loże. Wraz z Targowicą i upadkiem I Rzeczypospolitej nastąpił jednak wkrótce upadek naszej masonerii. Żył jednak nadal duch Konstytucji Trzeciomajowej, między innymi za sprawą polskich wolnomularzy, którzy działając w rozproszeniu, głównie we Francji, nigdy nie zapomnieli, iż to oni właśnie wprowadzili do Trzeciomajowej Konstytucji najbardziej postępowe treści, zawarte w hasle "Wiwat Król, Wiwat Naród, Wiwat Wszystkie Stany!". Była to przecież próba na miarę ówczesnych czasów, urzeczywistnienia aktualnego po dzień dzisiejszy starego, masońskiego zawołania "Wolność, Równość, Braterstwo". Dochowując wierności tym hasłom, polscy wolnomularze, różnych obediencji i rytów, wnieśli poważny wkład do odbudowy niepodległości i tworzenia w Polsce demokratycznego ładu prawnego. Godzi się przypomnieć, że pierwszym prezydentem Odrodzonej Rzeczypospolitej był zamordowany przez prawicowego fanatyka profesor Gabriel Narutowicz. Imię tego wielkiego polskiego patrioty, prawdziwego Europejczyka i wolnomularza, nasi dziś jedna z łoż polskich na Wschodzie Krakowa. Co roku, wolnomularze polscy składają hołd swoim braciom, współtwórcom Wielkiej Konstytucji. Poświęcają im symboliczne "deski" podczas prac lożowych, traktują je jako inspirację do przemyśleń i działań nad współczesnym obliczem polskiej demokracji.



KARTA EUROPEJSKIEJ TOŻSAMOŚCI

Na ubiegłorocznym Kongresie Krajowym Uniwersalnej Ligi Masońskiej, prezydent UFL - Austria Wolfgang Lukaszewicz, pełniący jednocześnie z wyboru funkcję Światowego Wiceprezydenta UFL zwrócił się do wszystkich wolnomularzy działających z Lidze o poparcie dla idei stworzenia Karty Europejskiej Tożsamości. Pomysł opracowania takiej karty zgłosił przeszło rok temu na forum Parlamentu Europejskiego prezydent Republiki Czeskiej Vaclav Havel.

Byłoby pożyteczne - powiedział wówczas Vaclav Havel - aby mieszkańcy Europy nauczyli się rozumieć, że w przypadku Unii Europejskiej nie chodzi o jakieś biurokratyczne Monstrum, lecz o nowego rodzaju ludzką wspólnotę, która powiększa znacznie zakres ich wolności. W tym celu przy ogólnym aplauzie parlamentu europejskiego Havel postulował utworzenie wspomnianej Karty Tożsamości Europejskiej. Ubolewać można, że propozycja ta, szeroko dyskutowana w wielu krajach europejskich przeszła prawie bez echa w Polsce.

Niechże przynajmniej tą drogą wolnomularze polscy dowiedzą się o co w niej chodzi, oraz na czym polega jej znaczenie.

Dokładnie rok temu, w kwietniu 1995 roku powstał konkretny projekt takiego dokumentu. Otrzymałem go po powrocie z Wiednia dzięki uprzejmości pisma "Europasche Zeitung", wydawanego przez istniejącą od 1946 roku, bardzo wpływową niemiecką organizację Europa - Union Deutschland, której prezydentem jest dr Egon A. Klepsch.

Artykuł 1

Europa wspólnotą losów

Chcemy czy nie chcemy, Europa jest dzisiaj wspólnotą losów. Europejskie procesy cywilizacyjne, zapoczątkowane przez naszych przodków doprowadziły nas do takiego stopnia rozwoju, że wszyscy jesteśmy od siebie uzależnieni, i wszystko poczyna się zrastać w jedną całość.

Możemy albo cierpieć z powodu tego, iż tak się stało - czytamy dalej w Projekcie Karty - lub też proces ten kształtować. Zachowanie

pokoju, ratowanie otaczającego nas środowiska, oraz organizacja życia w godności dla wszystkich, wymaga prowadzenia wspólnej polityki. Jednoczenie Europy oznacza konieczność odpowiedzi na historyczne wyzwania oraz konsekwencje bolesnych doświadczeń przeszłości. Wzywa się wszystkich Europejczyków do odpowiedzialnej współpracy przy budowie pokojowego, europejskiego ładu.

Artykuł 2

Europa wspólnotą wartości

Europa jest wspólnotą wartości. Celem wieńczącym dzieło europejskiej jedności jest wspólna ochrona i rozwój tych wartości, oraz ogólnoeuropejski ład pokojowy, oparty na

wspólnym prawie, w którym zapewniona jest wolność jednostki i wolność całej wspólnoty. Ład ten opierać się musi na tolerancji, humanizmie i braterstwie.

Nawiązując do historycznych korzeni świata antycznego, oraz Chrześcijaństwa, epoki renesansu i humanistycznych treści Oświecenia, nastąpił dalszy rozwój w kierunku ładu demokratycznego, opartego na powszechnym stosowaniu reguł podstawowych praw człowieka i systemie państwa. Wielkie, wspólnie tworzone prądy kulturalne i artystyczne, rosnący zasób wiedzy o prawach natury oraz ich stosowaniu, doprowadziły nas do takiego stopnia rozwoju, w którym wszyscy ludzie, na zasadach samookreślenia, mogą bez przymusu współżyć ze sobą w warunkach pokoju. Wszystko to, oraz wiele innych wartości stanowi wspólną własność Europejczyków. Europa rozpowszechniła te wartości na wszystkie obszary świata. Tym sposobem nasz kontynent stał się matką rewolucyjnych przeobrażeń w nowoczesnym świecie.

Jednocześnie jednak Europa ciągle zaprzeczala swym własnym wartościom i brutalnie je naruszała. Po okresie coraz bardziej niepokohamowanego narastania przejawów

nacjonalizmu i imperializmu, Europejczycy, po dwóch kolejnych wojnach światowych o europejskim rodowodzie przystąpili do działań służących temu, aby Wolność, Prawo i Demokracja stały się czynnikiem zasadniczych stosunków międzypaństwowych i aby wspólnie, mocą dobrowolnie podjętych decyzji oraz we wspólnym poczuciu odpowiedzialności wkroczyć na drogę pokoju i wolności.

Różnorodność procesów rozwojowych w Europie, oraz konieczność kształtowania wspólnej przyszłości spowodowała budowę wzajemnych stosunków międzypaństwowych na zasadach federalnych. Tak zrodziło się europejskie poczucie wspólnoty, i świadomość wspólnej europejskiej tożsamości, nie zakładającej wyobcowania istniejących już wzajemnych powiązań. Bogactwo europejskie polega bowiem na jego różnorodności.

Tożsamość europejska warunkuje wolną wymianę osobową oraz wymianę idei i znajduje wyraz we wspólnej ochronie tych wartości.

Artykuł 3 Europa wspólnotą życiową

Aby Unia Europejska przetrwała się w Europę Obywateli powinna przeobrazić się w wyraźnie sformułowaną wspólnotę życiową. Obywatel musi otrzymać możliwość większego współdziałania w tworzeniu procesów jednoczeniowych w Europie. Trzeba w tym celu umacniać demokratyczne struktury federalne, w sposób bardziej transparentny ukształtować mechanizmy decyzyjne. O zamiarach podejmowania zasadniczych reform należy informować obywateli odpowiednio wcześniej, aby mogli uczestniczyć w publicznych dyskusjach dotyczących tych przedsięwzięć.

Europie potrzebna jest do tego jasna, jednolita i powszechnie zrozumiała Konstytucja, w której w sposób jasny określone są prawa i obowiązki obywateli oraz państw członkowskich, gdzie funkcje i zadania organów opisane są w sposób zrozumiały dla każdego, tak aby wspólne

wartości będące fundamentem wspólnej Europy mogły zostać przyswojone przez wszystkich. Od tego celu ciągle jesteśmy bardzo daleko.

Tworzenie Europy wymaga tworzenia wspólnej polityki oświatowej, w której w większym stopniu położony będzie akcent na wspólne korzenie i wartości, oraz na wspólny los Europejczyków. Trzeba domagać się tego, aby wszyscy obywatele Europy mogli się ze sobą porozumieć.

We wspólnej Europie trzeba wspierać rozwój unijnego obywatelstwa, tak aby obywatele na całym obszarze Unii mieli jednakowe prawa i jednakowe obowiązki. Wreszcie system podatkowy trzeba tak ukształtować, aby obywatel mógł zrozumieć, jaki jest jego osobisty wkład finansowy do Unii Europejskiej i czego się tam od niego osobiście wymaga.



Artykuł 4

Europa Wspólnotą gospodarczą, ze wskazaniem na sprawy gospodarcze, społeczne oraz ochronę środowiska

W cierpieniach, jakie przyniosły kolejne dwie wojny światowe, coraz głośniejsze rozlega się wołanie o trwały ład pokojowy. Odpowiadają tym pragnieniom nowe, polityczne inicjatywy. Pod wpływem dwóch ówczesnych wielkich mocarstw światowych rozwinęły się na naszym kontynencie dwa ponadpaństwowe organizmy na podstawie różniących się od siebie systemów społeczno - ustrojowych. Podczas gdy system wschodni z powodów wewnętrznych sprzeczności uległ samolikwidacji i przestał stwarzać Europie alternatywną perspektywę - to system zachodni zdołał uzyskać wiele sukcesów, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

Ta gospodarcza przede wszystkim wspólnota europejska, ze swą orientacją na politykę rynkową, nie zdołała jednak stworzyć

wystarczającej platformy dla wspólnej i trwałej europejskiej tożsamości.

Również w sprawach gospodarczych zarzuca się obecnie wielkie niedobory. Gospodarka istnieje dla ludzi, ale cele socjalne, które stawia przed sobą ekonomia stają się coraz mniej rozpoznawalne. Europa musi stać się wzorową wspólnotą społeczną.

Ochrona naszego środowiska oraz ratowanie otaczającej nas przyrody, stało się dla Europy w obliczu postępującej industrializacji jednym z najgłówniejszych zadań. Rosnące, niezależne od linii granicznych niszczenie środowiska pokazuje, że również dla rozwoju gospodarki trzeba stworzyć wspólnie określone prawne granice. Tylko w taki sposób nasza Ziemia może pozostać żywa i nadająca się do życia również dla naszych dzieci.

Artykuł 5

Europa Wspólnotą odpowiedzialności

W dzisiejszym społeczeństwie światowym, gdy staliśmy się wzajemnie uzależnieni od siebie, wraz z zakończeniem okresu zimnej wojny spada na Europę szczególna odpowiedzialność. Nasz kontynent powiązany jest ściśle z wieloma regionami świata. Konflikty i kryzysy występujące w Europie i poza nią w równym stopniu zagrażają wszystkim europejskim państwom i obywatelom. Tylko kooperująca ze sobą, solidarna i zjednoczona Europa, może w sposób skuteczny dopomóc w rozwiązywaniu węzłowych problemów współczesnego Świata. Sprzeczności i wzajemne przeciwdziałania w polityce europejskiej mogą jedynie prowadzić do chaosu.

Odpowiedzialność globalna ma różne wymiary. Oznacza ona odpowiedzialne współdziałanie przy zapobieganiu konfliktom oraz ich łagodzeniu, poprzez prowadzenie

wspólnej polityki zagranicznej oraz dotyczącej bezpieczeństwa. Zakłada to jednak także w takich obszarach jak handel czy ekologia, prowadzenia wobec innych regionów świata polityki opartej na zasadach fair play.

Europa ze swą pokojową integracją i swymi wartościami musi być przykładem dla innych. Musi też respektować prawo do samostanowienia innych państw. Tylko w taki sposób Europa może zachować swoje własne dziedzictwo.

W dobrze rozumianym interesie Unii Europejskiej leży otwarcie innym państwom, które opowiadają się za europejską wspólnotą - drogi do niej, aby w ramach Narodów Zjednoczonych mogły w większym stopniu współodpowiadać za pokojowy rozwój naszego świata.



Artykuł 6 Na drodze do Europejskiej Tożsamości.

Aby przybliżyć Europejczykom istotę służącego tym celom poczucia europejskiej tożsamości, uważamy za niezbędne:

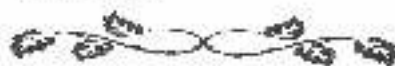
- nakreślenie zobowiązującego katalogu wspólnych praw zadaniowych i praw człowieka, a także praw socjalnych we wspólnie określonej Karcie Federalnej Identyfikacji Europy, obowiązujących zasad tolerancji oraz obywatelskich praw członków Unii, które nas łączą, i które w równej mierze są obowiązujące tak dla państw, jak dla obywateli
- uchwalenie klarownej Konstytucji, określającej wspólny ład federalny, w którym żyjemy i który jest zrozumiały dla wszystkich,
- wspólna polityka gospodarcza, socjalna oraz ekologiczna, której celem jest zapewnienie pracy dla wszystkich oraz zabezpieczenie naszej Ziemi przed skutkami zniszczenia środowiska,
- wspólna polityka kulturalna i oświatowa, przekazująca wszystkim zasady europejskiej Jedności w Różnorodności, oraz łączące nas

wszystkich wspólne wartości (Europejczykiem zostaje się nie poprzez urodzenie, lecz poprzez wykształcenie).

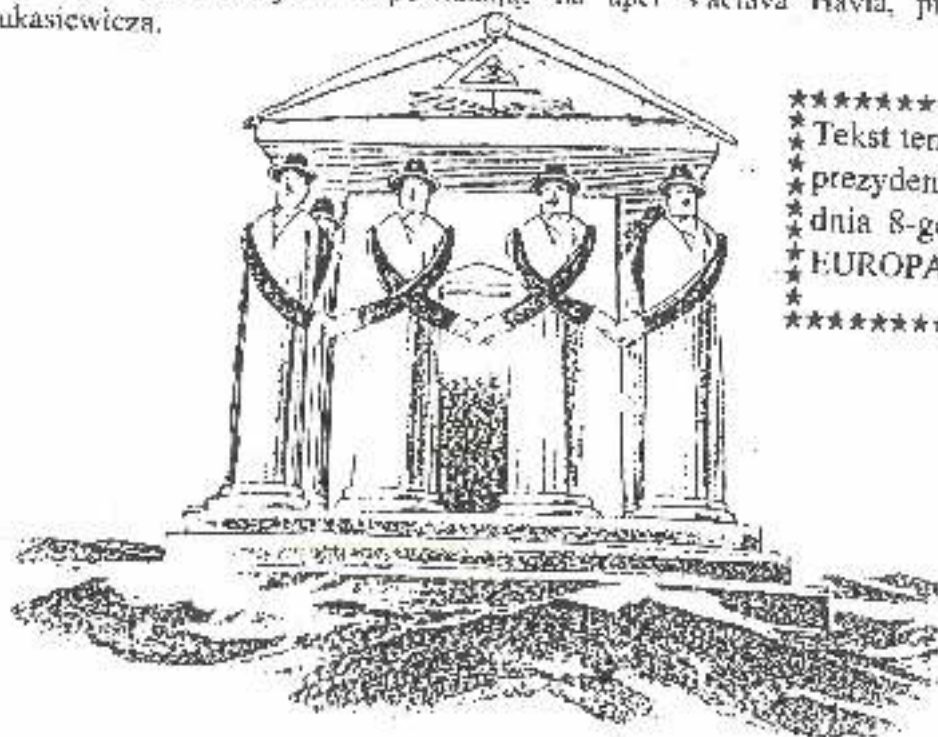
- działanie w kierunku wspólnego języka dla wzajemnego komunikowania się (Obywatelem Unii może być tylko ten, kto potrafi się porozumieć z innymi),
- deklaracja celów politycznych, do których zmierza Europa we współczesnym świecie.

Nie naruszając swego różnorodnego dziedzictwa, Europa musi na forum światowym prowadzić jednolitą politykę.

Wolność, pokój i społeczna sprawiedliwość są naszym najwyższym dobrem. Zapewnienie tych wartości i ich rozwój muszą być naszym celem nadrzędnym. Europa potrzebuje przekonującego kształtu polityki moralnej, umacniającej poczucie europejskiej świadomości, która czyni Europę wiarygodną i z której Europejczycy mogą być dumni. Gdy to nastąpi, wówczas powstanie także Europejska Tożsamość.



Publikując ten tekst spełniam obietnicę, którą jako gość i uczestnik wiedeńskiego kongresu krajowego UFL złożyłem odpowiadając na apel Vaclava Havla, przekazany przez Wolfganga Lukaszewicza.



* Tekst ten, Adam Witold Wysocki, *
* prezydent UFL - Polska wygłosił *
* dnia 8-go maja 1996 w Sz. L. *
* EUROPA na W. Warszawy *
* *****

Z życia łóż i obediencji

Prezydent RDN przyjął delegację wolnomularzy

Jak informuje niemieckie pismo masonskie „Humanität” - prezydent Republiki Federalnej Roman Herzog przyjął 15 marca 1996 r. w swej berlińskiej siedzibie, delegację wolnomularzy niemieckich. Na czele delegacji stali Wielcy Mistrzowie: Rainer Schicke (VGLvD) i Klaus Horneffer (AFAMvD). Nie jest to pierwszy w ostatnich latach przykład oficjalnych rozmów głowy państwa niemieckiego z masonami. Również Karl Carstens przyjął podobną delegację wolnomularską i przeprowadził z nią rozmowy.

Czy powstanie Wielka Loża Niemiecka?

Od dłuższego czasu trwa w lożach niemieckich, podzielonych na kilka suwerennych obediencji, dyskusja wokół utworzenia jednej, wspólnej Wielkiej Loży Niemiec. Jest to dyskusja z wielu względów, nie tylko natury historycznej, ogromnie trudna i powodująca sporo kontrowersji. W końcu sierpnia ub.r. dyskusja ta weszła w nową fazę, w związku z opublikowanym w prasie masonskiej „Listem Otwartym” Wielkiego Mistrza - Seniora Br. Ernsta Waltera. List ten przesłany został do wszystkich Wielkich Łóż wchodzących do organizacji nadrzędnej, jaką jest VGLvD (Vereinigte Grossloge von Deutschland) działającej na zasadach wspólnie uchwalonej deklaracji, zwanej „Magna Charta”. Autor „Listu Otwartego” oraz popierające go loże, postulują likwidację tej s.ruktury na rzecz wspólnej, Wielkiej Loży Niemiec.

Relację na ten temat, oraz informację o przebiegu debaty w Senacie VBLvD, która odbyła się 11 listopada 1995 r. w Hamburgu, opublikowaną w piśmie „Bruderschaft” (nr 6/95) austriackie „Blau Blätter” przedrukowały w obszernym skrócie, bez własnego komentarza. Wiadomo tylko, że większość niemieckich łóż związanych z VGLvD ustosunkowało się do „Listu Otwartego” negatywnie. Wielki Mistrz drugiej

co do wielkości obediencji AFAMvD Klaus Horneffer, w swoim wystąpieniu w senacie wspominał o entuzjazmie, jakie wśród wielu braci jego obediencji wywołał postulat utworzenia Wielkiej Loży Niemiec. Z jego punktu widzenia idea utworzenia takiej Wielkiej Loży ma wprawdzie charakter rewolucyjny, ale w świetle istniejących realnych warunków, pozostanie chyba jeszcze w sferze marzeń. wg „Blau Blätter”, kwiecień '96

Hans Bühler Wielkim Mistrzem Wielkiej Loży Szwajcarii „Alpina”

W sobotę 27 stycznia 1996 r. obradowało w Bernie nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów Wielkiej Loży Szwajcarii ALPINA. Głównym tematem obrad był wybór nowego Wielkiego Mistrza oraz powołanie nowego Dyrektoriatu, który sprawować ma władzę w Wielkiej Loży do 1998 roku.

Nowym Wielkim Mistrzem wybrany został Hans Bühler, członek loży IN LABORE VIRTUS na W: Zurychu. Na jego zastępcę powołano Br. Jeana Hugueta (L.: MODESTIA CUM LIBERTATE z Zurychu, a Wielkim Sekretarzem został Br. Serge Leuzinger (L.: HUMANITAS IN LIBERTATE, St. Gallen). „Alpina”, 2/96

Wielka Loża Rosji

W prasie masonskiej pojawiły się wiadomości o utworzeniu Wielkiej Loży Rosji. Píše o tym obszernie m.in. „Haboneh Hahofshi”, organ Wielkiej Loży Izraela, informując, że główną rolę przy powstaniu Wielkiej Loży Rosji odegrała Wielka Loża Francji.

„Southern California Research Lodge”
15 Intego '96



Konwent Wielkiej Loży Hiszpanii

W dniach 8-9 marca 1996 r. obradował Konwent Wielkiej Loży Hiszpanii (Gran Loja de España), z licznym udziałem gości zagranicznych. Przybyły m.in. delegacje Wielkiej Loży Anglii, Szkocji, Niemiec, Belgii, Francji, Nowego Jorku, Izraela, Panamy, Kostoryki, Portoryka oraz kilku innych obediencji południowo i północno amerykańskich. Uczestniczyła również delegacja Wielkiej Loży Iranu - na emigracji, z siedzibą w Bostonie (USA). Uczczono pamięć zmarłego Wielkiego Mistrza WLD Br. Luisa Salat Y Gusilca.

Dyskusja na Konwencie - jak relacjonuje Br. Dieter Sch. na łamach „Blauer Blätter” - koncentrowała się wokół głównych problemów, nurtujących społeczność wolnomularską, związane z nurtem anglosaskim, tak na kontynencie europejskim, jak i w obu Amerykach. Wskazywano na postępujący nieestety spadek liczby członków Zakonu, co daje się szczególnie odczuć w Stanach Zjednoczonych. Zaniepokojenie budzą również narastające podziały wewnętrzne we Włoszech i Grecji. Z drugiej strony na uwagę zasługują podejmowane przeciwdziałania wobec antymasońskich kampanii w mediach.

Masoni brytyjscy sygnalizowali, że np. w Anglii coraz częściej władze lokalne domagają się od swych pracowników pisemnych oświadczeń, iż nie należą oni do żadnych „tajnych związków”. Rzecz jasna wywiera to określony wpływ na decyzje o wystąpieniu z masonerii. Wielka Loża Anglii dostrzega związane z tym zagrożenia i nie zamierza pozostać bierna. Podjęto już prace nad przygotowaniem dużej akcji propagandowej, obejmującą m.in. aranżowanie dyskusji w telewizji publicznej, konferencje prasowe, z udziałem prominentnych wolnomularzy. Za takimi formami protestu wobec dyskryminacji wolnomularzy wypowiada się obecnie 70 proc. angielskich masonów.



„Bibliotheca Masonica” Augusta Beza

Pro lege, lege relege labora et inuenies

- *Módl się, czytaj, czytaj jeszcze raz, pracuj, a znajdziesz czego szukasz!* - głosi znana maksyma alchemistów. Współcześni wolnomularze są w tej szczęśliwszej sytuacji, że mogą o wiele łatwiej znaleźć potrzebne im książki. Z jednej strony ukazują się znacznie więcej publikacji na tematy uznawane dawniej jako tajemne, z drugiej - istnieją takie instytucje jak szwajcarska „Bibliotheca Masonica” Augusta Beza, szeroko otwierające swe bramy dla poszukujących wiedzy.

„Bibliotheca Masonica” działa na zasadach fundacji i obejmuje aktualnie zbiory liczące 10.300 tytułów, z tym że część z nich to pozycje kilkutomowe. Zbiory ujęte są w trzech katalogach, które otrzymać można za pośrednictwem Vadiana w St. Gallen. Stanowią one wicezasty depozyt Biblioteki Kantonalnej, Vadiana St. Gallen, która sprawuje nad nimi fachową pieczę. Zbiory obejmują m.in. liczne starodruki i rękopisy, które ze względu na swą wartość dostępne są jedynie za specjalnym rewersem w czytelni. Jest tam także cenna kolekcja czasopism wolnomularskich, desek lożowych, oraz publikacji dotyczących rytuału. Są instrukcje i katechizmy, do których dostęp wymaga osobnej zgody Rady Fundacji.

Pragnących korzystać z zasobów książkowych szwajcarskiej fundacji „Bibliotheca Masonica” informujemy, że najlepiej zwrócić się w tej sprawie do p. Ulricha Hasslera z Biblioteki Kantonalnej Vadiana, St. Gallen.

NA WARSZTACIE EUBENIA HASSA



-Znakomity
polski
masonolog,
przewodniczący
Rady Naukowo
- Programowej

„Wolnomularza Polskiego” profesor Ludwik Hass wystąpił na kwietniowej imprezie w warszawskim Muzeum Im. Andrzeja Struga w niecodziennej roli. Mówił, o operze „Czarodziejski Flet” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Czyżby znalazł zainteresowań historycznych...?

Ludwik Hass - Nie podobnego. „Czarodziejski Flet” potraktowałem po prostu jako zjawisko historyczne. I zająłem się przyczynami popularności tego dzieła. Nie od strony artystycznej, ale otaczające go historycznego tła. A więc sytuacja wolnomularstwa w ówczesnym Wiedniu i Australii, oraz różnych powiązań i zależności personalnych. Na tym polega właśnie stosowana przeze mnie metoda traktowania wolnomularstwa jako zjawiska historycznego, jako elementu dziejów społecznych danego kraju, oraz patrząc szerzej - całego obszaru cywilizacji i kultury europejskiej.

Ten wykład w Muzeum Andrzeja Struga w cyklu zwanym „Spotkania z Mistrzem Hiramem” był, że tak powiem sprawą okolicznościową, w nawiązaniu do niedawnej premiery „Czarodziejskiego Fletu” w Operze Wrocławskiej.

• „Wolnomularz Polski” w wydawanej przez siebie „Biblioteczce” poświęcił jeden z tomików Pana pracy na ten temat.

- Zgadza się. Rozszerzony tekst o którym mowa stał się podstawą mojego wykładu.

• Korzystając z okazji pragnęlibyśmy dowiedzieć się, co ma Pan Profesor aktualnie na warsztacie? Jakich nowych pozycji wydawniczych pańskiego pióra mogą się spodziewać w najbliższym czasie Przyjaciele Sztuki Królewskiej...

- Jest już w stadium produkcji, czyli druku najnowsza moja książka pt. „Loża i Polityka - Wolnomularstwo rosyjskie w podziemi i na obczyźnie”. Obejmuje ona okres od roku 1822, czyli od zakazu masonerii przez cara Aleksandra II - do momentu, kiedy zakończyłem pisanie tej książki, czyli do roku 1995. W tytule książki, ze względów technicznych nie można już było dodać, że traktuje ona także o powrocie wolnomularstwa do Rosji, czyli o czasach zupełnie nam współczesnych. Książka ta, ze względów nazwijmy to „technicznych” wydana będzie w dwóch tomach, ale będzie miała jeden wspólny indeks.

• A co po „Loży i Polityce”?

- Mam w perspektywie inną rzecz, do której materiały są już w trzech czwartych, jeśli nie więcej, zebrane. Książka ta będzie nosiła tytuł: „Katastrofa-Odrodzenie-Rozwój. Wolnomularstwo na świecie w ostatnim 50 leciu”. Obejmuje ona okres 1935-1985. Pierwsza data, to jest definitywnie zamknięcie ostatnich łóż wolnomularskich w Niemczech, co miało znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale całego kręgu europejskiego. Po raz pierwszy bowiem wolnomularstwo zostało całkowicie zlikwidowane drogą administracyjną. To się co prawda zdarzało i wcześniej, w XVIII wieku, ale tym razem przywódcy masonerii zostali represjonowani, niektórych zesłano do obozów koncentracyjnych. Praktycznie zaczęło nieco wcześniej, od przeglądu stanu organizacyjnego wolnomularstwa w 1932 roku, czyli od ostatniego roku względnie jeszcze normalnego funkcjonowania masonerii w skali globalnej. Później nadchodzi szczególnie mnie

interesujący okres, okupacji znacznej części Europy kontynentalnej przez hitlerowców, gdy wolnomularstwo utrzymało się w dwóch tylko krajach - w Szwajcarii i Szwecji.

Np. w Szwajcarii, jak wynika z ówczesnych źródeł prasowych liczone są już wtedy, że lada dzień przestanie funkcjonować.

W następnych rozdziałach przedstawiam okres odradzania się wolnomularstwa europejskiego po II wojnie światowej. Opisuję rolę wolnomularstwa anglosaskiego na kontynencie europejskim, co przejawia się m. in. w działaniach amerykańskich wojskowych, związanych z wolnomularstwem. To samo dotyczy nie tylko Niemiec, ale i Austrii, gdzie wraz z amerykańskimi czy angielskimi wojownikami okupacyjnymi zaczęły się tworzyć, odradzać i wywierać wpływ również masonskie loża...

Pasjonująca jest także obserwacja rozwoju masonerii w krajach tak zwanego Trzeciego Świata, a przede wszystkim w Afryce. Dotyczy to zwłaszcza Afryki Południowo-Wschodniej ale również i Azji, gdzie rozwój masonerii opiera się na clemencie miejscowym. W jednych krajach dzieje się to z powodzeniem, w innych wychodzi gorzej.

Rok 1985, który figuruje na stronie tytułowej książki, jest oczywiście także datą umowną. Mógłbym przecież zacząć to masonskie „50-lecie” powiedzieć od roku 1930 i zakończyć rokiem 1980, czyli na „okrągło”. Chodziło mi jednak o to, że jest przecież także np. głośna sprawa loży „P-2” we Włoszech, która datuje się na początek lat osiemdziesiątych. Nie chciałem więc narazić się na zarzut, że sprawy tak „niewygodne” pomijam. Takie więc są moje najbliższe plany wydawnicze.

• **A jak się czuje nowa edycja „Wolnomularstwa polskiego XX-wieku”?**

- Mam zapewnienia, że książka ta powinna się pojawić na najbliższych targach książki. To znaczy w początkach maja br. Czy się jednak pojawi, trudno mi powiedzieć. Książka jest już

po złamaniu. Chcę do niej wprowadzić jakieś dwie czy trzy drobne korekty, które nie oznaczają żadnych istotnych zmian. Chodzi tu jedynie o uściślenie daty śmierci czy innych danych osób, o których piszę, a o których otrzymałem najświeższe informacje. Pracę nad książką jako taką, zakończyłem ostatecznie.

• **Pierwsze wydanie „Wolnomularstwa polskiego XX wieku” wzbudziło, jak pan wie, ogromne zainteresowanie, ale i pewne niepokoje i polemiki, związane z ujawnieniem niektórych nazwisk...**

Mówiłem już o tym w odpowiedzi na podobne zapytania i jeszcze raz powtarzam. Stosuję tego rodzaju regułę: osoby żyjące wymieniam tylko wtedy gdy same się na to zgadzają, lub też ich nazwiska już wcześniej ukazały się w druku. I to w wydawnictwach, które nie mają charakteru antywolnomularskiego. To znaczy wtedy, gdy osoby takie wymieniane są w publikacjach masonskich, bądź też znanych z tego, że nie są masonerii wrogie. Natomiast tam, gdzie chodzi o osoby już nie żyjące, to żadne reguły dyskrecji nikogo już nie muszą obowiązywać.

• **Bywa jednak przecież tak, że np. członkowie rodzin nie życzą sobie aby pisać o tym, że ich przodek był masonem...**

- Dziwię się bardzo takim zastrzeżeniom. Niestety to się zdarza i są przypadki, że są wnoszone do mnie pretensje, jak było można wymienić nazwisko takie a takie bez wiedzy i akceptacji „najbliższych krewnych”. Odpowiadam wówczas, że pretensje zgłaszać należy nie do mnie, ale do nieboszczyka, który zanim wstąpił do masonerii, nie uzgodnił tego do końca z własną rodziną. Reguły wolnomularskie, o których pisząc moje książki staram się zawsze ściśle respektować, mówią wyraźnie, że tzw. „tajemnica masonska” dotyczy wyłącznie osób żyjących. Po śmierci zasada sekretności już aktualna nie jest.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozm. A. W. Wysocki

Żeńskie „Spotkanie pod Akacją”

Masoneria kobieca - Wczoraj, Dziś, Jutro - to tytuł kolejnego dyskusyjnego „Spotkania pod Akacją”, zorganizowanego 11 kwietnia 1996 r. przez redakcję „Wolnomularza Polskiego” wraz z Polską Grupą Narodową Uniwersalnej Ligi Masońskiej (UFL).

Prelekcję na ten temat, oraz wprowadzenie do dyskusji wygłosiła **dr Mirosława Dołęgowska**, sekretarz Rady Naukowo-Programowej „Wolnomularza Polskiego”. Tematyka spotkania wzbudziła żywe zainteresowanie przybyłych pań, pragnących z pierwszej ręki uzyskać informację o działalności współczesnej oraz o historii łóż kobiecych, przede wszystkim tych, które związane są z Wielką Żeńską Łóżą Francuską. Wiele pytań dotyczyło łóży RÓŻA WIATRÓW (LA ROSE DES VENTS) działającej na Wschodzie Paryża, która skupia adeptki

masonerii z różnych krajów, w tym pierwszych pięć kobiet-masonek z Polski.

Dr Dołęgowska, która powróciła właśnie z Paryża, zaprezentowała podczas „Spotkania pod Akacją” wydaną niedawno we Francji książkę poświęconą 50-leciu Wielkiej Żeńskiej Łóży Francuskiej. Uroczyste obchody tego jubileuszu odbyły się we Francji w roku ubiegłym. Polski skrót tej ważnej dla masonerii kobiecej publikacji ukaze się w jednym z kolejnych tomików naszej serii wydawniczej „Biblioteczka Wolnomularza Polskiego”.

Warto też przypomnieć, że 5 tomik „Biblioteczki”, zatytułowany „Suknia i Fartuszek” również traktuje o historii i problemach współczesnych masonerii kobiecej. Pierwszy nakład tego tomiku rozszedł się błyskawicznie. Przygotujcie się drugą edycję.

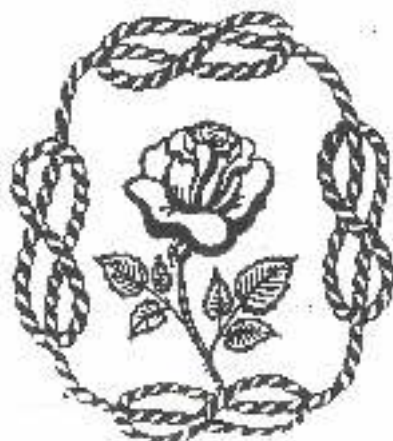
Mirosława Dołęgowska

SUKNIA I FARTUSZEK

(O masonerii kobiecej w Polsce

- tekst napisany dla "LE TRACÉ"

pisma Wielkiej Żeńskiej Łóży Francuskiej)



marzec 5996/1996

Na W.: Warszawy

Humanisme

France-Maçons du Grand Orient de France

Czasopismo

Wolnomularzy Wielkiego Wschodu Francji

„HUMANISME” to „czasopismo niezależne, wydawane przez ludzi wolnych dla wolnych obywateli, istniejące jedynie dzięki opłatom abonentów”. Najnowszy zeszyt nr

224-225 (grudzień 1995 - styczeń 1996) ukazał się w nakładzie 37 500 egzemplarzy, liczy 208 stron, 50 ilustracji. Redaktorem naczelnym jest Charles Porset kierownikami sześciu podstawowych działów: Edouard Boeglin (polityka), Andre Combes (sprawy masoniiskie), Jean-Luis Coy (aktualności), Andre Drôm (sprawy społeczne), Jean Taillefer (ekonomia i sprawy międzynarodowe), Pierre Ysmal (wywiady, sylwetki).

Spośród 40 pozycji wybrałem do omówienia dziesięć najbardziej interesujących z czterech bloków tematycznych.

Dnia 28 grudnia 1895 r. w sali na Bulwarze Kapucynów w Paryżu odbył się pierwszy pokaz filmowy. Były to narodziny kina.

Wolnomularze w świecie filmu

Na zakończenie uroczystości związanych ze stulciami kina zamieszczono w czasopiśmie wolnomularzy francuskich blok artykułów poświęconych związkowi pomiędzy filmem a masonerią („Humanisme” nr. 224-225, Paryż, grudzień 1995 - styczeń 1996, s. 4-47). Najbardziej interesujące informacje dotyczą udziału masonów w rozwoju sztuki filmowej.

Za twórców kina uchodzą bracia Auguste (1862-1954) i Louis Lumiere (1864-1948). Okazuje się, że Auguste był masonem, inicjowanym 12 października 1881 r. w loży „Etoile et Compas” na Wschodzie Lyonu. Do tej samej loży należał jego ojciec, Antoine, inicjowany w 1876 r. 8 IV 1954 r. zapytano 92-letniego Augusta, czy wierzy w nieśmiertelność duszy. Odpowiedział: „- Sądzę, że ciało ludzkie rozsypuje się po śmierci w pył, natomiast stworzone przez człowieka dzieło trwa”. To był ostatni wywiad.

Pierwszym z wybitnych reżyserów, twórcą monumentalnej „Nietolerancji” (1916) był David Wark Griffith (ur. 22 I 1875, zm. 23 VII 1948). Do masonerii należał od 1912 r. Najpierw był w loży „Saint-Cecile nr. 568” na Wschodzie Nowego Jorku, później należał do loży w Hollywood. Pozostawił po sobie przeszło 300 filmów. Masonem był także najwybitniejszy twórca filmów rysunkowych Walt Disney (1901-1966).

Spośród najbardziej lubianych aktorów masonami byli m. in. Douglas Fairbanks (23 V 1883 w Denver, zm. 12 XII 1939 w Santa Monica), należący do 1925 r. do loży „Beverly Hills nr 528”. Do tej samej loży należał od 1933 r. Clark Gable (1901-1960). Harold Lloyd (1883-1971) należał od 1925 r. do loży „Alexander Hamilton nr. 535” na Wschodzie Los Angeles a Oliver Hardy (1892-1957) należał od 1916 r. do loży „Salomon nr. 20” na Wschodzie Jacksonville. Pierwsza wielka gwiazda filmów kowbojskich, Tom Mix (1880-1940) należał od 1925 r. do loży

„Utopia nr.537” na Wschodzie Los Angeles, a John Wayne (1907-1969) był członkiem loży „Marion Mc Daniel nr 56” na Wschodzie Tuckson. Michel Simon (1895-1975) był członkiem masonerii francuskiej, ksiączę Antonio de Curtis Gagliardi znany jako Toto (1898-1967) należał od 1944 do Wielkiego Wschodu Włoch.

Wolnomularze a świeckość państwa

Wagactwem informacji odznacza się blok artykułów historycznych (s. 72-L07, 123-149). W artykule Wolnomularstwo francuskie w 1905 r. Andre Combes przypomina, że na początku XX stulecia działały we Francji dwie wielkie obediencje (Wielki Wschód i Wielka Loża Francji) oraz trzy mniejsze: Droit Humain, Wielka Loża Symboliczna Szkoła i Memphis-Mizraim. W pierwszym dziesięcioleciu następuje gwałtowny wzrost Wielkiego Wschodu: z 326 loż liczących w 1900 r. 17 157 członków do 445 loż liczących w 1910 r. 30 832 członków. Szybko rosła także wielka Loża Francji, która w 1903 r. liczyła 70 loż a w 1912 r. - 136 loż liczących 8 388 członków. Razem wszystkie obediencje liczyły w 1912 r. około 40 tysięcy braci. Szczególnie poważny był udział masonów w parlamencie i w kolejnych gabinetach.

Wielki Mistrz Wielkiej Loży Francji, Gustave Mesureur przemawiając we wrześniu 1905 r. na Konwencji powiedział, że „cechą odróżniającą masonerię francuską od masonerii innych krajów jest jej wolnomysłicielstwo” (s. 83), ale w jej obrębie toczyły się spory o to jak rozumieć świeckość. Czy ma ona polegać na całkowitej neutralności i tolerowaniu aktywnych działań agresywnych instytucji wyznaniowych, czy także na prowadzeniu działalności na rzecz wyznania umysłów od dogmatyzmu religijnego.

Do tego samego bloku materiałów należy recenzja książki: Émile Combes, którą napisał Gabriel Merle. Książka liczy 666 stron. Émile Combes (6 IX 1835 - 24 V 1921), studiował medycynę i filozofię. Doktorat z filozofii uzyskał za pracę o psychologii Tomasza z Akwinu (534 stron). 1 VI 1869 r. został przyjęty do loży masońskiej „Les Amis Réunis” na Wschodzie Berbezicux. Mason Léon Bourgeois powierzył mu w swoim rządzie stanowisko ministra Oświaty. W senacie Combes utworzył klub Lewicy Demokratycznej i stanął na jego czele, a zwycięstwo w wyborach 1902 r. zadecydowało, że stanął na czele rządu. Na stanowisku premiera (1902-1905) Combes prowadził zdecydowaną walkę z ofensywą klerykalizmu, dążąc konsekwentnie do rozdziału Kościoła od Państwa i do zapewnienia Świeckości szkoły.

Muzyka masońska

Trzeci blok materiałów tworzą prace o muzyce, malarstwie, sztuce ludowej. Na szczególną uwagę zasługuje praca: Numa Sadoul: La Flute enchantée opéra maconnique? (s. 170-181) - analiza masońskiej opery Mozarta (1791) z okazji wystawienia jej w kwietniu 1995 r. przez Operę w Nantes.

Sprawy współczesne

W trakcie druku omawianego zeszytu „Humanisme” zmieniło się kierownictwo najwyższych władz francuskiej masonerii. W związku z tym znajdujemy w zeszycie dwa artykuły wstępne. Pierwszy z nich (wydrukowany na s. 3) podpisał Gaston Costeaux, Przewodniczący Tymczasowej Egzekutywy Wielkiego Wschodu Francji. Omawia on sytuację masonerii francuskiej od lutego do jesieni 1995 r. Drugi artykuł wstępny, na luźnej kartce, omawia sytuację od września 1995 do stycznia 1996. Autorem jest Jacques

L. a l'ouge, nowy Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Francji.

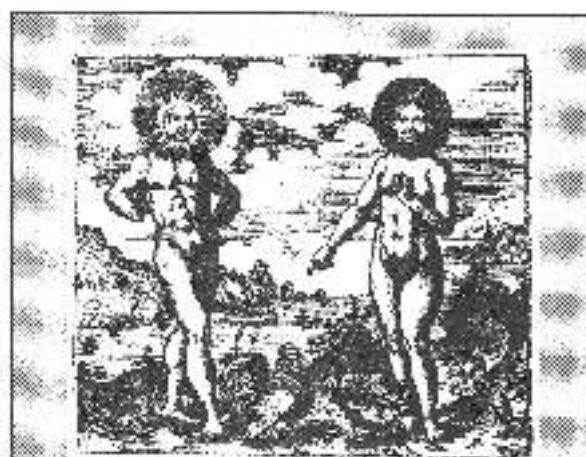
O sytuacjach w szkolnictwie francuskim dowiadujemy się z rozmowy, jaką redakcja „Humanisme” przeprowadziła z autorem książki *L'écôle sous pressions*, Luc Soubre. Zagrożeniem dla świeckiego charakteru szkolnictwa jest działalność niektórych mniejszości narodowych i wyznaniowych, zwłaszcza fundamentalistów islandzkich, którzy domagali się, żeby dziewczęta arabskie, uczęszczające do szkół francuskich, nosiły w szkole zasłony na twarzach. Ostatnio, Świudkowie Jehowy w Narbonne wystąpili z żądaniem zakazu śpiewania Marsylianki, ponieważ jej słowa obrażają ich uczucia religijne. Zasada świeckości państwa jest przez organizacje religijne interpretowana jako obowiązek tolerowania ich ingerencji w życie szkoły. Tolerancja taka nie tylko odebrałaby świecki charakter szkole, ale doprowadziła do waśni wyznaniowych i narodowych, do sytuacji takiej jak w Ruandzie czy w Bośni. Luc Soubre podkreśla, że walka o świeckość szkoły nie jest bynajmniej odświeżaniem przebrzmiałych haseł, ale stanowi aktualne zadanie związane z obroną Republiki Francuskiej, której konstytucja opiera się na fundamentach wolności i świeckości. W państwie pluralistycznym z wieloma wyznaniem i narodowościami jedynie szkoła świecka może skutecznie spełniać funkcje integracyjne, ucząc zgodnego współżycia (s. 157-158).

Sprawa zgodnego współżycia narodów całego świata jest od dwustu lat jedną z głównych trosk masonerii: to jej działacze zaprojektowali zorganizowanie Ligi Narodów i pracowali nad Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Niestety, ONZ nie spełnia tych nadziei, jakie w niej pokładano. Pisze o tym Henri Vautrot w artykule *L'ONU en perdition* (s. 109-113), wyrażając obawę, że bezsilność ONZ wobec wydarzeń w Somalii, Ruandzie, byłej Jugosławii może mieć dla ONZ takie skutki

jak wydarzenia z lat trzydziestych dla Ligi Narodów. Dla przywrócenia autorytetu ONZ trzeba tę organizację zreformować, zdemokratyzować, uniezależnić od samowoli supermocarstw a równocześnie wyposażyc potężną siłę zbrojną, która zmusi opornych do przestrzegania rezolucji ONZ.



A.N.



WOLNOMULARZ POLSKI - Rada Programowa
Naukowa:

prof. dr hab. Ludwik Hass - przewodniczący;
prof. dr hab. Maria Szyzkowska
dr Mirona Dolegowska - Wysocka
i prof. dr hab. Andrzej Nowicki - członkowie;

red. Adam Witold Wysocki - redaktor naczelny;
Aleksandra Wysocka - łamanie komputerowe i
opracowanie graficzne

Korespondencję prosimy kierować na adres:
ul. Nowy Świat 22/7
00 - 373 Warszawa
tel/fax 26 - 66 - 05

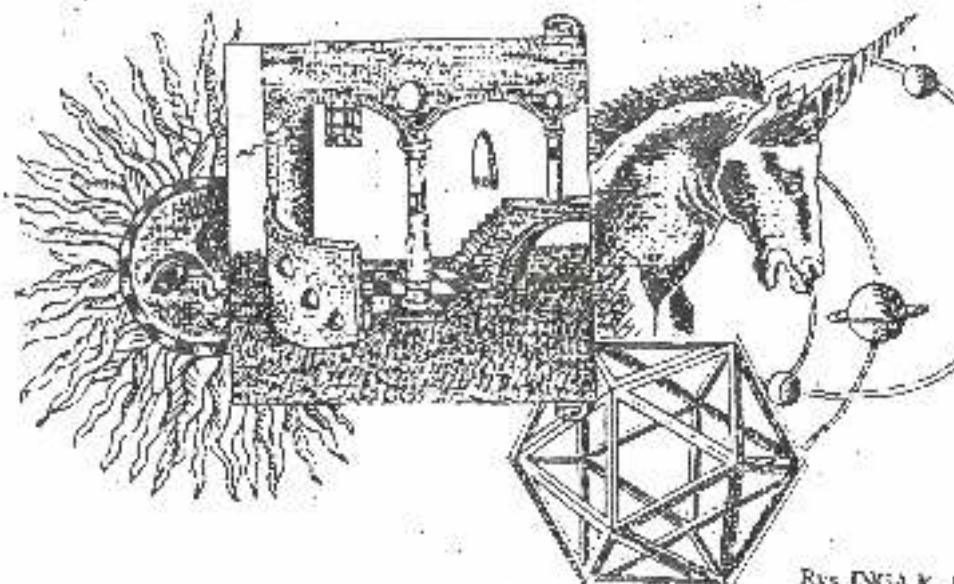




JUBAL UND SEIN BÄNDER TUBAL MUNTHER BEI DER ARBEIT. IM HINTERGRUND EINIGE HÖRDER.

BRACIA JUBAL I TUBAL DZIARSKO PRACUJĄ
- W TLE PASTA MŁOČNICÓW...

Karykatura ze zbiorów
„BLAUE BLÄTTER“, Wiedeni.



Rys. KNGA K. 1996, Warszawa

... daj Architektce wejść w Rodzinny Dom

Zanim
zamknę oczy -
i wypali się
świeczka -
i przejdę
na drugą stronę
przeistoczenia -
w jasny,
czy ciemny
Cień.

Daj Architektce -
wejść,

w Rodzinny Dom,
namalowany -
wspomnieniem dziecka.

Niechciany tu.
Niechciany tam.
Zawsze pod wiatr
i deszcz
i sam.

Zanim
zamknę oczy -
daj
Architektce wejść -
w Rodzinny Dom.



Ten wiersz Br. Marka B. recytowany był w kwietniu 1996
podczas ptac Sz. L. Wolność Przywrócona